

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu. Wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata

wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośnieniem do domu 2,50 mk. miesięcznie 0,75 mk.; z odnośnieniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „GAZETA RZEŹNICKA” zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u. polnisch Seite 38.)

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI

„Gazeta Rzeźnicka”, Poznań (Posen) W. 6.
ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) Nr. 76.

TELEFON NR. 5573.

TELEFON NR. 5573.



Cena ogłoszeń.

Za wiersz petytowy jednolamowy 20 fen. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 procent, nad 250—500 wierszy 15 procent, nad 500—1000 wierszy 20 procent, nad 1000—2000 wierszy 30 procent, nad 2000—3000 wierszy 40 procent, nad 3000 wierszy 50 procent. — Albo przy ogłoszeniach ćwierćrocznych 33 1/3 procent, półrocznych 40 procent, catorocznych 50 procent rabatu. Zmiana tekstu dozwolona — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12,— za tysiąc

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) Nr. 7283, we Wiedniu — Wlen (A. Klóskowski, Posen) Nr. 145 378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej 300 mk. gotówką.

Czwartek, 29. Narcyza b. i m., Dalemit
Piątek, 30. Serapiona, Edmunda b., Przemysława
Sobota, 31. Wolfganga, Godzimir

Wschód słońca: 6 min. 51, zachód: 4 min. 36.
" " 6 " 53, " 4 " 34.
" " 6 " 55, " 4 " 32.

Wschód księżycy: 3 min. 7, zach. 1 min. 41.
" " 3 " 16, " 2 " 53.
" " 3 " 25, " 4 " 5.

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, środa, 28. października 1914 (Urzędowe sprawozd. telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 1150 sztuk bydła rogatego, w tem 449 sztuk buhai, 294 szt. wołów, 407 szt. krów i jałówek, 1513 szt. cieląt, 1108 szt. owiec, 17032 szt. świń.

Bydło rogate.

	Płacono za centnar	
	wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
A. Woły.		
c) młodsze, mięs., nieutucz i starsze utucz.	41—45	75—82
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze gorsze	34—38	64—72

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	47—50	81—86
b) pełnomięsne, młodsze	43—46	76—82
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	36—40	68—75

C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	—	—
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	—	—
c) starsze, upas. kr i mniej rozwin. ml. kr. i jał.	41—43	75—78
d) średnio pasione krowy i jałówki	35—38	66—72
e) mało pasione krowy i jałówki	27—32	57—68

D. Bydło mało pasione młodziące	28—32	56—64
--	-------	-------

Cieleta.

a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery)	60—70	86—100
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	50—53	83—88
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	50—53	83—88
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	40—48	70—84
e) poślednie cielęta od cyca	—	—

Owce. Tuczone w owczarni:

a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	42—45	84—90
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	37—40	74—80
c) średnio żywione skopy i maciorki	32—37	67—77

Świnie.

a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	58—60	73—75
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—300 f. żyw. w.	58—59	72—74
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	55—58	69—72
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	50—54	63—68
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	48—49	60—61
f) maciory	52—54	65—68

Przebieg targu.

Bydło rogate: Dowóz mały, interes spokojny, większą część zdołano wyprzedać, ceny zeszlotygodniowe.

Cięła: Dowóz średni, interes gładki, zwłaszcza cielęta tłuste prędko rozkupiono i płacono za nie ceny ponad notowania. W stosunku do soboty ceny wszystkich gatunków poszły w górę o 5 mk.

Owce. Dowóz mały, interes słaby, cen nie notowano. Prawie połowa pozostała niesprzedana.

Świnie. Dowóz dostateczny, interes spokojny, towar uprzętnięto. Towar tłusty bez zmiany, lżejszy podrożał o 2 do 4 mk.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa, 28. października 1914.

Spędzono na targ: 73 sztuk rogacizny, 582 świń, w tem — świń chudych, 79 cieląt, 20 owiec, 5 kozy, — prosiąt. Razem 690 sztuk zwierząt.

A. Woły.

Za 50 kg. żywej wagi płacono:

a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—
b) pełnomięsiste opasw, 4-letnie do 7-letnie	—
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	40—43
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	—

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	46—48
b) pełnomięsiste, młodsze	41—44
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	35—39

C. Jałówki i krowy.

a) starsze upasione krowy	36—41
b) średnio karmione krowy	30—34
c) lichy karmione krowy	20—22

E. Cieleta.

a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—
b) cielęta wybornie upasione	62—65
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	55—60
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	46—52
e) liche sysaki	—

Owce. (Tuczone w owczarni:)

a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	—
b) star. skopy tucz, gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce	—
c) średnio żywione skopy i owce	—

B. Tuczone z pastwiska.

a) tuczne jagnięta	38—42
b) mało pasione jagnięta i owce	—

Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	55
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	50—54
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	47—52
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	44—50
e) mięsiste poniżej 160 funtów	40—43
f) maciory i wieprze	42—52

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 4 szt. po 62 1/2 mk., 14 po 55 mk., 58 po 54 mk., 38 po 53 mk., 45 po 52 mk., 50 po 51 mk., 59 po 50 mk., 13 po 49 mk., 21 po 48 mk., 8 po 47 mk., 14 po 46 mk., 5 po 45 mk., 24 po 44 mk., 2 po 43 mk., 3 po 42 mk., 2 po 41 mk., 2 po 40 mk., — po — mk., — po — mk.

Targ był ożywiony. Rynek uprzętnięto.

Przepowiednia pogody

na czwartek, 29. października.

Pochmurno i mglisto, bez opadów deszczowych, zresztą łagodnie przy słabym wietrze południowym.

Nasze Legiony.

I.

Z pierwszych dni.

Napisał b. komendant etapowy legionów polskich w Galicyi.
(Przedruk dozwolony).

Mobilizacja przeciw Rosyi była nakazaną. W pierwszej chwili nie wiedzieliśmy sami co robić. Prawda, uczuliśmy się „na wypadek ewentualnej wojny,” rząd austriacki tolerował nasze organizacje militarne,

Mieliśmy właśnie ćwiczenia szkoły oficerskiej w Zakopanem. Nie czekając więc na decyzję rządu forsownym marszem ruszyliśmy w 350 ludzi do Królestwa.*) Zapewne był to czyn szalonych młodzieńczych umysłów, ale i czyn gorących serc kochających tylko myśl wolnej Polski.

Przekroczyliśmy granicę 350 ludzi staliśmy na ziemiach dawnej Polski, sami bez armat, bez konnicy, nie znając terenu, nie wiedząc co dalej będzie. Nadgraniczne posterunki kozackie cofnęły się w obawie, że weszliśmy w znacznej sile. Chłopi w pierwszej chwili zbliżali się do nas nieufnie. Gdyśmy im jednak wytłumaczyli, że jesteśmy wojskiem polskim, gdy spostrzegli białe orzełki na naszych czapkach, porwał ich zapał ogromny. Zdało im się, że już godzina wolności wybiła, że orzeł biały wolny szumi nad nimi. Przeszli granicę galicyjską, padli na tę ziemię świętą, polską, całowali ją i dowodzili nam, że już teraz niema zaborów, że jedna już teraz tylko Polska. Wozy, konie oddawali nam do dyspozycji. Patrzyliśmy na to i myśleliśmy, że chyba ten lud nie zgubi złotego rogu. Musieliśmy iść dalej, gnała nas chęć odetchnąć szeroką pierś w Polsce, przejść ją wzdłuż i wszerz. Jak młode orlecia rozwinęliśmy skrzydła do lotu i pędziliśmy niepamiętni na nic, upojeni tylko myślą jedną, jesteśmy wojskiem polskim, my Ją wskrzesimy. Nie pamiętaliśmy na głód i chłód. 3 dni szliśmy bez odpoczynku prawie. Nie wolno nam było nigdzie nic brać do jedzenia lub picia, taki był rozkaz komendy w obawie, że Kozacy zostawili wszystko zatrute. Upadaliśmy prawie ze znużenia, ale szliśmy gnani jakąś bezwiedną siłą. Było nam tak rażno, tak dobrze na duszy, że choćby nas teraz zewsząd mieli obskoczyć Kozacy, stanęlibyśmy do boju, jakbyśmy byli wypoczęci zupełnie. Szliśmy coraz dalej w głąb i nieśliśmy z sobą pieśń wolności: Jeszcze Polska nie zginęła!

Odlatdawnych zakazaną, jako wojsko polskie, śpiewamy tę pieśń legionów i zdaje nam się, że ziemia pod nami drży, że łka z radości. Słyszymy jak lasy nam do wtóru szumią, czujemy niemal jak Polska się budzi, jak odchylamy wieko trumny. Marsz mieliśmy o tyle trudny, że nie posiadaliśmy konnicy, któraby nas kryła. Musieliśmy iść ubezpieczonym marszem.

(Dokończenie nastąpi.)

Angielskie siły wojenne.

Anglia mało dotąd wysłała wojska na plac boju. Gdy Francja ma pod bronią przeszło dwa miliony żołnierza, Rosya przeszło trzy miliony, a może i więcej, Anglia wystawiła dotąd własnego wojska około 150 000, obiecuje zaś dalsze większe siły wysłać kiedyś na wiosnę i na jesień przyszłego roku.

Zdaje się jednak, że Anglicy zmienili zupełnie swe zdanie od czasu, gdy wojska niemieckie zajęły Antwerpię i Ostendę i znajdują się w pochodzie na Dunkierkę, potem niedaleko mają do Calais, skąd znów szybko można się dostać do Dowru w Anglii, gdyż odległość pomiędzy francuskim portem Calais a angielskim portem Dover wynosi tylko 5 mil.

*) „Strzelec” Rok I. Nr. 2. Nasze wychowanie wojskowe.

**) Była to pierwsza formacja pod nazwą „Wojska Polskie.” Obecnie stanowi ona I pułk Legionu Zachodniego pod dowództwem Piłsudskiego.

Spieszyć się zaczął tedy Anglik z wysyłką nowych sił do Francji, lecz oszczędza ludzi w kraju własnym, za to z wszystkich kolonii swych zwozi najróżniejsze gatunki wojaków.

Wojska z Kanady wylądowały już w porcie francuskim Hawrze, z innych kolonii zamorskich dążą dalsze posiłki.

Cyfry główne wojsk, które wystawiają poszczególne kolonie, są dość wysokie. Milicya kanadyjska ma sześć dywizji piechoty i jedną kawaleryi o układzie takim samym jak w wojsku angielskim. Ponadto posiada rezerwę, tj. formacje drugiej linii. Wojsko australskie zostało zreformowane w r. 1909. Liczy obecnie 92 bataliony (pułki) piechoty, z których formuje się 23 brygady, dalej 31 pułków konnicy, 50 baterii polowych i 7 baterii ciężkich, każda po 4 działa, 14 kompanii pionierów itd. Armia nowozelandzka i południowo-afrykańska została również zreformowana; z Nowej Zelandyi może armia sprzymierzona liczyć na 30 000, z południowej Afryki na 60 000. Zorganizowanie ostateczne na stopę wojenną rozpoczęło się już z początkiem wojny we wszystkich koloniach, tak że obecnie wojska te płyną już w dość znacznej sile na teren walki we Francji.

W obronie wojsk nieprzyjacielskich.

Główny organ austriackich kół wojskowych „Danzer Arme-Blatt” zamieścił odezwę, która wywołała wielkie wrażenie w całej Austrii.

W odezwie tej protestują przeciwko systematycznemu znieważaniu wojsk rosyjskich, francuskich i angielskich przez pewną część prasy. Odezwa brzmi, jak następuje: „Już od kilku tygodni pisze prasa o tem, jak to Serbowie rzekomo już są zdemoralizowani, że Serbia nie ma już żywności, artylerya serbska przygotowuje rewolucję, że król serbski żywi myśli o samobójstwie i t. p. Tymczasem zaś liczne korpusy najlepszych naszych wojsk stoją dniem i nocą w ciężkich walkach z wojskami serbskimi, walcząc z nieprzyjacielem, którego w energii, samodzielności i waleczności dzisiaj nikt chyba przewyższyć nie może. Niemniej wstrętny jest sposób, w jaki pisze się w pewnym odłamie prasy niemieckiej i węgierskiej o wojsku rosyjskim. Wojska rosyjskie stanowią w rzeczywistości armię bardzo dzielną, składających się z żołnierzy mających przeświadczenie, iż sprawa cara jest święta i sprawiedliwa. Chętnie przyznajemy sami, żołnierze, iż armia rosyjska jest dobrze zorganizowaną, posiada wyborną amunicję i ma ostrożnych dowódców.

Wiadomości bieżące.

Przepowiednia wojenna z kalendarza stuletniego.

W kalendarzu stuletnim znajdowała się następująca przepowiednia na rok 1914:

„Przyjdzie czas, że świat stanie się bardzo bezbożnym. Miesiąc maj będzie się zbroił do walki, ale jeszcze jest czas. Czerwiec zaprasza także do walki. Lipiec będzie poważny i okrutny, gdyż wielu pożegna żonę i dzieci. W sierpniu na wszystkich krańcach świata odbiją się odgłosy wojenne. We wrześniu i październiku spłyną potoki krwi. W listopadzie dziwne rzeczy dzieć się będą. Na gwiazdkę będą narody śpiewały pieśń pokojową.”

Posiedzenie wojenne sejmu pruskiego.

W czwartek, 22. b. m. odbył sejm pruski jednodniowe posiedzenie, na którym uchwalił półtora miliarda marek na nadzwyczajne potrzeby wojenne. Pieniądze te są przeznaczone 1) na wyrównanie niedoboru w podatkach, 2) na państwowe prace budowlane i kolejowe, oraz kulturowane ziemie nieurodzajnej celem zapobieżenia bezrobociu, 3) na wsparcia dla prowincji wschodnio-pruskiej.

Socyalista Hirsch oświadcza, że partya jego zgadza się na wniosek rządowy, pozatem protestuje przeciw temu, że rząd nie przedłożył sejmowi ustawy w celu **zniesienia wszystkich dotychczasowych ustaw wyjątkowych** i ustawy o zaprowadzeniu równego, tajnego i powszechnego prawa wyborczego.

Po uchwaleniu wniosku rządowego i wzniesienia okrzyku na cześć cesarza zostało posiedzenie zamknięte.

Ofiary po stronie niemieckiej.**Zapomoga rosyjska dla Król. Polskiego.**

Dnia 14. b. m. zebrała się w Petersburgu rada miejska pod przewodnictwem hr. Iwana Tołstojego w celu obradowania nad zapomogą dla Królestwa Polskiego.

Hr. Tołstoj wykazywał konieczność poczynienia wszelkich wysiłków, by przyjść z pomocą ludności Królestwa Polskiego, która pierwsza padła ofiarą wojny. Przypomniał on o obowiązku Rosyan, by wspomagać swych braci Polaków, którzy częściowo zostali już zrujnowani zupełnie. W tak ważnych chwilach nie powinno zważać się ani na rasę, ani na pochodzenie, ani też na wyznanie. Część z zapomogi powinna być przeznaczona również na żydów, którzy się czują Polakami.

Rada miejska bez żadnej dyskusji przyjęła wniosek natychmiastowego wyasygnowania na razie 50 000 rubli.

Legioniści polscy w walce.

Pisma krakowskie donoszą, że legion polski, który dotąd walczył na Węgrzech, przekroczył granicę węgierską i stanął w Galicyi, gdzie natknął się na znacznie silniejszy oddział Kozaków i stoczył z nimi walkę. Kozacy ponieśli klęskę i cofnęli się spieszenie, pozostawiając w ręku legionistów 7 jeńców i 9 koni. Po stronie legionistów nie było żadnych strat.

48 tysięcy jeńców.

W Austrii znajduje się obecnie 48 tysięcy jeńców rosyjskich, serbskich i czarnogórskich. Pomiędzy nimi jest 3500 oficerów.

Ludność opuszcza Warszawę.

Gazety krakowskie donoszą: Miejscy i państwowi urzędnicy dostali rozkaz, aby opuścili miasto, skoro wojska niemieckie na 30 wiorst pod Warszawę podejda. Mają się udać do Petersburga. Urzędnicy są już na to przygotowani.

Władze wojskowe ogłosiły, aby ludność z Warszawy się wynosiła, albowiem Rosyanie zamierzają bronić miasta do ostateczności i wszelkimi sposobami.

Polacy w Wiedniu.

„Wiedeński Kuryer Polski“ donosi, iż wszystkie sądowe trybunały lwowskie (krajowy, cywilny i powiatowy) rozpoczęły już regularne urzędowanie w Wiedniu. Według tego samego pisma odbywa w Wiedniu posiedzenia swoje już także lwowska rada miejska.

Urzędowe telegramy z pola walki.**Walki w Królestwie Polskiem.**

Główna kwatera, 27. października (W. T. B.)

Na zachód od Augustowa wojska niemieckie postępują naprzód. Na północ zachód Warszawy wszystkie ataki znacznych sił rosyjskich zostały odparte. Na północ Dęblińska (Iwangrodu) nowe rosyjskie korpusy przekroczyły Wisłę.

Walki pod Warszawą.

Berlin, 23. października. (W. T. B.) Telegram nieurzędowy). Wiadomość, że pod Warszawą Rosyanie zdobyli 50 armat niemieckich i 2 chorągwie pułkowe, oraz że wzięto do niewoli dużo żołnierza niemieckiego, jest mylną.

Bomby niemieckie w Warszawie.

Berlin, 26. października. (W. T. B.) Z Warszawy donoszą przez Medyolan, że w mieście słychać wyraźnie huk armat, i że codziennie zjawiają się nad miastem niemieckie aeroplany, z których padają bomby. Pewnego dnia zginęło 44, następnego dnia 62 ludzi.

Niemieckie statki napowietrze nad Warszawą.

Berlin, 27. października. (W. T. B.) Ze Sztokholmu donoszą do „Berl. Lokal Anz.“, że niemieckie statki napowietrzne ostrzeliwują od dnia 25. bm. Warszawę, i że liczą się z rychłem poddaniem Warszawy.

Liczba jeńców w Niemczech.

Berlin, 26. października. (W. T. B.) Do dnia 21. bm. pozostawało w niemieckich obozach dla jeńców: Francuzów 2472 oficerów 146 892 szeregowców, Rosyan 2164 oficerów 104 524 szeregowców, Belgijczyków 547 oficerów 31 378 szeregowców, Anglików 218 oficerów 8669 szeregowców. Pomiędzy jeńcami znajduje się 6 francuskich i 18 rosyjskich generałów, włącznie dwóch generałów komenderujących oraz 3 generałów belgijskich, razem 296 869 jeńców.

Syn Moltkiego poległ we Francyi.

Berlin, 26. października. (W. T. B.) Według wiadomości, które otrzymała „Rundschau“, poległ w walkach we Francyi syn szefa generalnego sztabu niemieckiego Moltkiego. Wiadomości tej urzędowo nie potwierdzono.

Dalsze zbrojenia Francyi.

Londyn, 24. października. (W. T. B.) Do „Timesa“ donoszą z Bordeaux: Po dwumiesięcznym wyćwiczeniu stoją już gotowe do boju nowe siły, które połączą się z armią Joffre'a. Młodych ludzi złączą z oddziałami rezerwy, którą dopiero teraz pod broń powołano. Sądzą, że armia francuska powiększy się o pół miliona ludzi.

Nieprzychylność Rumunów.

Petrograd, 26. października. (W. T. B.) Rumuńscy właściciele dóbr wezwali rząd, aby zatrzymał 20,000 wagonów zboża, zamówionego przez Niemców, aby własny kraj uchronić przed głodem.

Walki na pograniczu Serbii i Bośni.

Wiedeń, 24. października. (W. T. B.) Urzędowo donoszą pod dniem wczorajszym: Znaczne siły serbskie i czarnogórskie, które swego czasu wtargnęły w okolice wschodniej Bośni ogłoszone przez wojska i tutaj łupiły ludność zwłaszcza mahometańską, zostały pobite w trzydniowej zaciętej walce na przestrzeni Mokre i Regatica. Walka rozpoczęła się dnia 22. b. m. Szczegóły bitwy poda się później z powodu toczącej się dalszej akcji.

Nadzór nad Turcyą.

Konstantynopol, 27. października. (W. T. B.) Dzienniki egipskie donoszą, że kilka krążowników angielskich strzeże wybrzeży tureckich.

Targ na bydło i nierogaciznę we Wrocławiu.

Wrocław, poniedziałek, 26. października 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono:		Pozostało z zeszłego targu:	
a) 31 sztuk	bydła rogatego,	a) — sztuk	bydła rogatego,
b) 1710 „	świń,	b) — „	świń,
c) 138 „	cieląt,	c) — „	cieląt,
d) 129 „	owiec.	d) — „	owiec.

	Płacono za centnar	
	wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery) -	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone - -	53—55	91—95
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca - -	46—48	78—83
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	39—41	75—79
e) pośledn. cielęta od cyca - - - -	—	—

Owce. (A. Tuczone w owczarni.)		
a) tuczone i młodsze skopy - - - -	46—48	96—100
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	35—40	76—87
c) średnio żywione skopy i maciorki - -	32—35	64—70

Swinie.		
a) pełnomięsne od 240—300 funt. żywej wagi	54—58	68—73
b) pełnomięsne od 200—240 funt. żywej wagi	50—55	64—71
c) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	46—50	60—65
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	41—43	54—57
e) maciorki i kiernozy - - - -	—	—
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi -	60—63	73—77

Przebieg targu: Dowóz bydła rogatego był mały, ceny nie notowano. Dowóz cieląt, świń i owiec był dostateczny, interes przewlekły, ceny niższe przy cielętach o 2 mk., przy owcach o 4 mk., przy świniami bez zmiany. Rzeźnicy mało kupowali, skarżą się bowiem na bardzo kiepski interes w handlu detalicznym.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Berlin, 27. października 1914.

Mięso: Dowóz silny, interes spokojny, ceny bez zmiany. — **Dziczyzna:** Dowóz dostateczny, interes spokojny, ceny mało zmienione. — **Drób:** Dowóz nad potrzebę, interes spokojny, ceny cokolwiek niższe.

Mięso.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 74—85 mk., IIa 69—73 mk., IIIa 60—68 mk., z buhai Ia 71—78 mk., IIa 61—70 mk., z krów tłustych 55—60 mk., chudych 50—55 mk.; z bydła młoc. 60—66 mk., holend. 45—50 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 54—60 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 100—110 mk.; z cieląt tucznych Ia 75—80 mk. IIa 60—74 mk., licho karmionych — mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 76—82 mk., z skopów Ia 70—75 mk., IIa 65—70 mk., z skopów austral. — z owiec 65—70 mk. Wieprzowina: tutejsza 74—78.

Dziczyzna i drób dziki:

Rogacze Ia 0,55—0,70 mk., IIa 0,40—0,50 mk., jelenie Ia 0,30—0,40 mk., IIa 0,00—0,00 mk., daniela Ia 0,30—0,40 mk., IIa 0,00—0,00 mk., dziki Ia 0,30—0,40 mk., IIa 0,00—0,00 mk., warchlakia Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,60—0,80 mk., małe 0,30—0,50 mk., za sztukę. Dzikie kaczkki, Ia 1,00—1,50 mk., IIa 0,00—0,00 mk., małe 0,00—0,00 mk., cyranki 0,00 do 0,00 mk. Kuropatwy, młode Ia, wielkie 1,00—1,30 mk., średnie 0,80 do 0,95 mk., małe 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk., stare Ia 0,80 do 0,95 mk., IIa 0,00—0,00 mk. Bażanty: koguty, młode Ia 1,40—1,60 mk., IIa 0,75—1,30 mk., stare 1,30—1,50 mk., kury 0,75—1,20 za sztukę.

Drób swojski żywy:

Kury krajowe, stare 1,40—1,80 mk., młode 0,50—1,00 mk., zagraniczne starsze 0,00—0,00 mk., kury rasowe 0,00—0,00 mk. Kaczkki młode 1,30—1,40 mk. Gołębie 0,35—0,45 mk. za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 1,60—2,00 mk., IIa 0,80—1,30 mk., młode Ia 1,00—1,40 mk., IIa 0,50—0,90 mk. za sztukę. Gołębie Ia 0,60—0,70 mk., IIa 0,20—0,40 mk., Kaczkki Ia 2,00—2,50 mk., IIa 1,75—1,90 mk. za sztukę, kaczkki tuczne 0,75—0,90 mk. za pół kg., młode hamburskie 0,00 do 0,00 mk. za sztukę. Gęsi młode hamb. 0,00—0,00 mk., gęsi tutejsze Ia 0,60—0,70 mk. za pół kg., z żuław nadodrzańskich 0,68—0,75 mk., IIa 0,60—0,65 mk. za funt.

Szkoły uzupełniające dla terminatorów.

Młodzieży rzemieślniczej potrzeba obok gruntownej nauki w warsztacie także przygotowania obejmującego wiadomości przemysłowe i kupieckie. Egzaminy na czeladników i majstrów zostały obostrzone o tyle, że wymagane są wiadomości teoretyczne, zwłaszcza co do kalkulacji towa-

rów i wyrobów używanych w dotyczącym rzemiośle, książkowości i znajomości przepisów proceduralnych.

Tego wszystkiego uczyć szkoły uzupełniające, których w Księstwie Poznańskim mamy 85. Pruski minister oświaty rozporządził otwarciu wszystkich szkół uzupełniających, w których z powodu wojny nastąpiła przerwa. Przypomina też minister nauczycielom:

1) aby w nauce nie posługiwano się metodą, stosowaną do uczniów szkół ludowych, tylko uwzględniano wiek i siłę pojmowania terminatorów;

2) aby do prac piśmiennych i ćwiczeń rysunkowych używano tematy z poszczególnych zawodów;

3) aby zadania rachunkowe brano były z dziedziny przemysłowej;

4) w nauce prowadzenia książek mają być omawiane i zastosowywane fakta zawodowe, i uczniowie winni osiągnąć wprawę w ustawianiu bilansu przy otwarciu interesu, w samodzielnym wygotowaniu inwentury i w stwierdzeniu dochodu rocznego.

Nauka ma wogóle uwzględniać życiowe potrzeby uczniów rzemieślniczych.

Panom mistrzom szczerze zalecamy, żeby uczniów swych regularnie posyłać na naukę w szkole uzupełniającej, trzeba nam bowiem skwapliwie korzystać z wszelkich urządzeń państwowych dających naszemu młodemu pokoleniu możliwość lepszego wykształcenia się. Od stopnia wydoskonalenia naszej młodzieży zależy przecież późniejsze powodzenie rzemieślnika i podniesienia rzemiosła.

Potawiacze szczurów!

Sprzedam dwa szare, półtoraroczne psy łowiące szczury, zbytnie z powodu wojny, z **dobrym węchem**, nie kasające dzieci i drobiu, czyste, nadzwyczaj czujne i ostre, około 45 cm. wysokie. Cena po **25 mk.** za zaliczką. 217

H. Bögner,

Michelbach a. Lücke,
O.-A. Gerabrunn, Württemberg.

ERNST GESSNER,
komisowy handel bydła
Spec.: Bydło ciężkie. 73
Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

Ia kałduny wołowe,

najlepszy towar z rzeźni berlińskiej, biały i czysty, świeży i lekko solony, **25 mk.** za centnar, nieznanym odbiorcom za zaliczką, ofiarują

Stadie & Sinsenbarth
Berlin O. 34, Eldenaerstr. 9
przy centralnym targowisku.

Jesteśmy statymi odbiorcami brzuchów, stoniny od grzbieta, głów wieprzowych, szynki, oraz party kiszek za gotówkę. 213

Oferty adresować:

Kandler, Jones & Co., Hamburg
Bahnhofstr. 11.

Telefon: Gruppe I, 5271.

Ia skóry wieprz. za ctr. 25 mk.

Ia kałduny wołowe. „ 18 „

Ia żołądki wieprz. „ 15 „

Ia kątnice „ „ 15 „

Wszystko z Berlina. 215

CARL WITTMAYER,

Berlin, Gartenstr. 79. Tel. Amt Nord. 5733.

Kupuję za gotówkę

szynki, stoninę i trwałe kiszki.

Zawieram także roczne umowy, oraz przyjmuję w komis.

Paul Reucher, 216
Cöln a/Rh., Annostr. 43.

Ideal Smakosza jest 2 feng papieros

Borys

FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIA-T.A. GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.